

Ostatni dzwonek i pierwszy krok w dorosłość – uroczyste pożegnanie maturzystów w I LO w Kozienicach

AutorAG , 25 kwietnia 2025



W piątek, 25 kwietnia, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego w Kozienicach odbyła się wyjątkowa uroczystość – ostatnia akademie kończąca rok szkolny klas maturalnych. Dla pięćdziesięciu uczniów była to nie tylko chwila podsumowań, ale także symboliczny moment rozpoczęcia nowego etapu życia. Wzruszenia, słowa uznania, życzenia na przyszłość – wszystko to stworzyło niezapomnianą atmosferę pożegnania.

Akademii otworzyła wicedyrektor szkoły **Anna Liwocha**, która z dumą mówiła o dorobku absolwentów i ich gotowości do zmierzenia się z wyzwaniami dorosłości. – Minęły cztery lata nauki – czas sukcesów, twórczych działań i wielu inicjatyw. Wierzę, że jesteście dobrze przygotowani do matury, a świadectwa, które dziś otrzymacie, będą dowodem Waszego zaangażowania – mówiła. Zachęcała uczniów, by patrzyli w przyszłość z optymizmem, nie tracąc wiary w siebie i w swoje marzenia.

Zacytowała również słowa Ryszarda Rynkowskiego: „Szczęśliwej drogi już czas, mapę życia w sercu masz, jesteś jak młody ptak” – dodając, że to właśnie dziś zaczyna się ich podróż w dorosłość.

Do maturzystów zwróciła się także wicestarosta powiatu kozienickiego, **Joanna Czechyra**. Jej słowa były pełne życiowej mądrości i zrozumienia dla niepewności, z jaką młodzi ludzie wkraczają w kolejny etap życia – Życie to sztuka pokonywania trudności. Ważna jest nie tylko wiedza szkolna, ale też te umiejętności, które pozwalają radzić sobie z codziennością. I choć nie unikniecie przeszkód, to dzięki zdobytym tu wartościom będziecie potrafili stawić im czoła.

Wystąpienie burmistrza Gminy Kozienice, **Mariusza Prawdy**, miało nieco inną, refleksyjną formę. Oprócz gratulacji i życzeń, burmistrz przedstawił maturzystom szerszą, niemal filozoficzną perspektywę na świat i rolę jednostki w społeczeństwie. – Całość przewyższa część – mówi się – ale w rzeczywistości to właśnie różnorodność, jaką reprezentujecie, tworzy coś wyjątkowego. Każdy z Was jest jednym z wielu punktów wielościanu, który buduje całość – tłumaczył obrazowo, zachęcając młodzież do zachowania własnej tożsamości przy jednoczesnym otwarciu się na globalne wyzwania. Burmistrz zapewnił, że Kozienice są dziś miastem pełnym możliwości, przechodzącym transformację, która dla jednych może wydawać się trudna, ale w jego oczach – pełna szans.

– Chcemy, by to właśnie tu – w naszym regionie – powstawały miejsca pracy, szczególnie w nowych technologiach, które przyciągną Was, młodych, ambitnych ludzi. Wasze miejsce może być właśnie tutaj.

Na zakończenie podkreślił – Życzę Wam przede wszystkim szczęścia. Żebyście byli szczęśliwi – i w życiu prywatnym, i zawodowym. I żebyście nie zapominali o swoim liceum – wracajcie do nas, spotkajmy się na zjazdach absolwentów. Choć tego dnia dominowała uroczysta atmosfera, nie zabrakło także uśmiechów, anegdot i chwil wzruszenia. Dla maturzystów był to dzień symboliczny – zamknięcie jednego rozdziału i początek kolejnego. Pełni wspomnień, wdzięczności i nadziei, opuszczają mury szkoły, w której dorastali – gotowi, by rozwinąć skrzydła i polecieć ku własnym marzeniom.